

Historia, literatura i teologia Nowego Testamentu

Sesja 13: Łukasz – Charakterystyka Łukasza

Przez Dr. Ted Hildebrandt

A. Przegląd i wprowadzenie [00:00-2:38]

A: Połącz AC; 00:00-7:57; Człowieczeństwo/Bóstwo Chrystusa

Witamy ponownie, to nasz drugi wykład z serii wykładów na temat Ewangelii Łukasza. Do tej pory przedstawiliśmy tło historyczne dotyczące tego, kim był Łukasz i jego relacji z Pawłem. Zauważyliśmy, że był teraz Żydem i że został prawdopodobnie zabrany w Troadzie podczas Drugiej Podróży Misyjnej [2MJ] apostoła Pawła, która odbywa się w północno-zachodniej Turcji, a następnie udaje się do Filippi. Łukasz został w Filippi, a następnie Trzecia Podróż Misyjna [3MJ], którą Paweł zabiera, przywozi go z powrotem do Izraela, gdzie prawdopodobnie przeprowadził wiele badań, gdy Paweł był w więzieniu przez kilka lat w Cezarei po pojmaniu w Jerozolimie. Następnie powiedzieliśmy, że Łukasz prawdopodobnie przeprowadził wywiad z Marią i innymi tego typu osobami. Był lekarzem, a Paweł nazywa go „umiłowanym lekarzem”, a następnie udaje się do Rzymu podczas tej rozbitej podróży statkiem w Dziejach Apostolskich 27 do Rzymu.

Więc Łukasz jest historykiem, pisze w sposób historyczny, powiedzieliśmy. Przyjrzelśmy się uważnie Łukaszowi 1:1-4, w którym Łukasz mówi, że zna wiele innych relacji. Więc wiemy, że Łukasz znał inne relacje i z nich korzysta. Mówi szczególnie o naocznych świadkach i najwyraźniej przeprowadził wywiady z naocznymi świadkami. Zasugerowaliśmy, że w tym czasie Maryja była prawdopodobnie jedną z nich, po prostu dlatego, że Łukasz wydaje się opowiadać historię Maryi i słyszysz głos Maryi.

Teraz przechodzimy do charakterystyki Ewangelii Łukasza i mówiliśmy o nacisku, jaki kładzie na Ducha Świętego. Łukasz pisze Ewangelię Łukasza i Dzieje Apostolskie. W tej księdze mówi o Duchu Świętym, a w Ewangelii Łukasza Duch Święty zstępuje na różnych ludzi, jak widzieliśmy ostatnio. Widzieliśmy więc, że Jan Chrzciciel ma Ducha Świętego zstępującego na niego, Zachariasza, ojca Jana Chrzciciela, Marię,

Duch zstępuje na nią, Symeona i samego Jezusa. Dzieje Apostolskie 2 są prawdopodobnie najbardziej znanym fragmentem o Pięćdziesiątnicy. Dzieje Apostolskie 2, kiedy Duch zstępuje i mówią językami, a apostołowie otrzymują Ducha Świętego w tym czasie po wstąpieniu Jezusa do nieba 40 dni później, a następnie 50 dni po Pięćdziesiątnicy. Tak więc Dzieje Apostolskie 2 są znane z wyrażenia Ducha Świętego.

B. Boskość i człowieczeństwo Chrystusa [2:38-4:44]

Dzisiaj chcemy dokończyć te cechy i przejdę przez akrostych H H CDS S P P P , więc możesz to po prostu tak zorganizować i przejdziemy przez ten akrostych. Księga Łukasza podejmuje temat człowieczeństwa Chrystusa i jest to ważna rzecz dla nas jako chrześcijan. My, my mamy ten podział, gdzie świeccy ludzie, ludzie innych religii kochają Jezusa jako dobrego proroka, każdy kocha Jezusa, słodkiego Jezusa, wiesz, przebacza swoim wrogom siedemdziesiąt siedem razy, przebacza, kocha, życzliwość, kocha bliźniego swego jak siebie samego i tego typu rzeczy. Oni kochają słodkiego Jezusa, Błogosławieństwa, Kazanie na Górze, wiesz, nadstaw drugi policzek. Więc każdy kocha Jezusa, ludzkiego proroka, ale jak tylko powiesz, że Jezus jest Bogiem, to nagle masz poważne problemy z islamem i innymi religiami, Jezus Chrystus jest Bogiem w ciele. To trudne dla ludzi i kiedy ludzie kochają Jezusa jako dobrego proroka, ale nie mogą traktować Go jako Boga, a nawet liberalni krytycy często skupiają się na człowieczeństwie Chrystusa i mówią, że późniejszy kościół uczynił go Bogiem. Na początku XX wieku ludzie mówili takie rzeczy i tak jest do dziś. Więc my jako chrześcijanie często podkreślaliśmy boskość Chrystusa: „na początku było Słowo [*logos*], a Słowo było u Boga [Jezus] był u Boga i Bogiem było Słowo” i mamy mnóstwo innych miejsc, do których udajemy się, aby pokazać Jego boskość.

Teraz, co robi Łukasz – co Łukasz wychwytyuje człowieczeństwo Jezusa i myślę, że to bardzo ważna rzecz dla nas jako chrześcijan, aby o tym pomyśleć, Jezus będąc człowiekiem. Czasami obawiam się, że tak bardzo go ubóstwiamy i myślimy o jego boskości, że brakuje nam myśli o jego człowieczeństwie.

C. Jezus wzrasta w mądrości i posturze [4:44-7:57]

Oto Łukasz i oto co mówi Łukasz. To jest słynny werset, który mówi Łukasz: „A Jezus wzrastał w mądrości, Jezus wzrastał w mądrości”. Innymi słowy, nie miał wszystkiego poukładanego i „Jezus wzrastał w mądrości i w sile”. Teraz możemy zrozumieć, że kiedy Jezus się urodził, urodził się jako niemowlę, nie urodził się jako 6-stopowy mężczyzna. Wzrastał w sile, ale wzrastał także w mądrości. -- musimy spróbować to zrozumieć i „w łasce u Boga i u ludzi”. I tak po prostu chcę pomyśleć o tym wzrastaniu w mądrości. Myślę, że ważne jest, abyśmy jako chrześcijanie o tym pomyśleli.

Kiedy Jezus urodził się jako niemowlę, kiedy wyszedł z łona matki i został obrzezany ósmego dnia, czy umiał już mówić po hebrajsku? Powiesz: „Cóż, jest Bogiem w ciele”, ale jest też człowiekiem. Więc to jest tutaj dość ważna idea. Jezus musiał nauczyć się mówić po hebrajsku, aramejsku, prawdopodobnie, i grecku. Okej, podejrzewam, że był przynajmniej trójjęzyczny, a to były języki, których używano. Musiał więc nauczyć się tych języków, a to rodzi kolejne pytanie: jeśli Jezus nauczył się tych języków, to Jezus musiałby nauczyć się pism tak jak każdy inny. Teraz, zakładając, że ma specjalny umysł, jego umysł nie jest skażony grzechem, ale mimo to, kiedy Jezus się urodził, mając rok, nie znał pism i musiał się ich nauczyć, musiał się ich nauczyć i nauczyć się czytać. Musiałby nauczyć się czytać, musiałby nauczyć się mówić.

Więc pojawia się kolejne pytanie, Jezus musiałby nauczyć się czytać, aby mówić, musiałby sam nauczyć się pism, ale co z jego samoświadomością. Kiedy Jezus zrozumiał lub doszedł do poznania, że jest Mesjaszem? Czy jego zrozumienie własnego Mesjasza, czy ono rosło z czasem? Innymi słowy, kiedy urodził się po raz pierwszy w wieku jednego roku, prawdopodobnie nie myślał o swoim bóstwie i wcieleniu, swoim Mesjaszu i o tym, że umrze na krzyżu, kiedy miał jeden rok. Więc jak doszedł do tego samoświadomości tego, kim był? Myślę, że to jest dość ważne, aby o tym pomyśleć. Okej, więc chcesz myśleć o Jezusie w kategoriach jego własnego samorozwoju jego myślenia i jego człowieczeństwa jako istoty ludzkiej. Jezus był dzieckiem; był dzieckiem żydowskim i dorastał. Więc myślenie o człowieczeństwie Chrystusa jest dość ważną

rzeczą. Więc „Jezus wzrastał w mądrości, w sile i w łasce u Boga i u ludzi”. To, co mówię, to to, że czasami wskazujemy i zakładamy, że Jezus miał 30 lat lub ilekolwiek miał lat, 30-32 lata, kiedy pojawił się na scenie w Galilei, dajemy mu to wszystko, ma całe to ogromne zrozumienie rzeczy. Ale zdajemy sobie sprawę, że on, jako dziecko, musiałby dojść do poznania tego, co miał zrobić jako Mesjasz, więc coś ważnego, o czym myślę.

D. Człowieczeństwo Chrystusa — Genealogia [7:57- 10:01]

B: połącz DF; 7:57-15:56; Ludzkość i odrębne cuda

Teraz, oto kilka innych stwierdzeń w odniesieniu do Łukasza podkreślających człowieczeństwo Chrystusa. W Ewangelii Mateusza genealogia w Ewangelii Mateusza 1:1 zaczyna się od Jezusa Chrystusa syna Dawida i łączy cię z powrotem z Dawidem, ponieważ Mateusz próbuje pokazać, że Chrystus jest królem. Więc łączy genealogię z Dawidem, konkretnie z Dawidem, a powiedzieliśmy, że 14, 14 i 14 prawdopodobnie oznaczało, że DVD oznaczały Dawida. To jest ważne. Również Abraham, był synem Abrahama, a zatem wypełnienie obietnicy Abrahama, aby wyjść na cały świat i że Abraham będzie błogosławieństwem dla wszystkich narodów jako część przymierza Abrahama, a także przymierza, które zostało dane Dawidowi na tronie. Ale w Ewangelii Łukasza jest inaczej, Łukasz jest poganinem. Nie jest aż tak mocno związany z żydowskimi perspektywami na życie, chociaż przebywał z Pawłem wystarczająco długo, aby prawdopodobnie czegoś się z tego nauczył, ale w przypadku Łukasza masz genealogię sięgającą nie tylko do Dawida lub Abrahama, powiedzmy 2000 p.n.e. i 1000 p.n.e. odpowiednio dla Dawida 1000 p.n.e. i Abrahama 2000 p.n.e., ale w przypadku Księgi Łukasza sięga aż do Adama. Pokazuje im, że Chrystus jest człowiekiem, sięgając aż do Adama. Więc myślę, że to interesujące.

Można też dostać inną wczesną historię Jezusa, kiedy Jezus miał dwanaście lat, przyprowadzili go, być może na Bar Micwę i przyszedł do świątyni, i czy pamiętasz, że jego rodzice go zostawili i został w świątyni, a kiedy wrócili i kiedy go zobaczyli, nauczał w świątyni mając dwanaście lat. Jego rodzice byli zszokowani i powiedzieli:

„hej, szukaliśmy cię wszędzie, gdzie byłeś?” A on powiedział: „wiesz, że muszę być w sprawach mojego Ojca”. Ta historia, gdy miał dwanaście lat, jest jedną z unikalnych historii, których nie można znaleźć nigdzie indziej. Znajduje się w Księdze Łukasza. Łukasz podkreśla człowieczeństwo Chrystusa i mówi nam, co Chrystus robił, gdy miał 12 lat w świątyni.

E. Człowieczeństwo Chrystusa — synagoga i emocje [10:01-12:27]

Oto kolejny, który wspomina, „jak było w jego zwyczaju” w rozdziale 4, wersecie 16 „jak było w zwyczaju Chrystusa, był w synagodze”. Tak więc każdego szabatu, każdego piątkowego wieczoru do soboty, na nabożeństwach w żydowskiej synagodze Jezus był tam. Myślę, że ten werset w Łukaszu, rozdziale 4, wersecie 16, że Jezus był w synagodze, jak było w jego zwyczaju, myślę, że to ważna rzecz, którą powinniśmy sobie uświadomić. Wiem, że kiedy byłem młodszy, czasami miałem trudności z dotarciem do kościoła. A czasami chodziłem do kościoła i mówiłem: „Naprawdę niczego się tu nie uczę”, więc wtedy bagatelizowałem ideę kościoła. Ale tutaj masz Jezusa idącego do synagogi i mogę powiedzieć, że Jezus wiedział prawdopodobnie o wiele więcej niż rabin, a mimo to Jezus chodzi co tydzień do synagogi. Myślę, że to jest krytyczna rzecz i chodzi o znajomość jego nawyków życiowych. Jeśli sam Jezus chodził do synagogi, aby być z ludem Bożym regularnie, to wydaje mi się, że powinniśmy być z ludem Bożym również co tydzień. Tak więc Łukasz, Jezus był w synagodze, jak to miał w zwyczaju.

Łukasz ma też kilka naprawdę pięknych wypowiedzi, w których Jezus wstępuje na Górę Oliwną i schodzi do Jerozolimy, a kiedy schodzi ze wzgórza Góry Oliwnej, w zasadzie mówi się, że Jezus zapłakał nad Jerozolimą. „O Jerozolimo, o Jerozolimo, ty zabiłaś proroków! Zgromadziłbym cię, jak kwoka zbiera swoje pisklęta, ale ty nie chciałaś”. Więc Jezus okazuje swoje współczucie dla Jerozolimy, wiedząc, że tam umrze. Tak jak Jerozolima zabiła proroków, tak teraz zabije jego i wiedząc, że wchodząc tam, ale widzisz jego wielkie współczucie.

Widzisz agonię Jezusa w Ogrodzie Getsemani, modlącego się: „Ojcze, oddal ode mnie ten kielich, Ojcze, oddal ode mnie ten kielich”. Potem nadchodzi Judasz i zdradza

Go w Ogrodzie Getsemani, u podnóża Góry Oliwnej, tam w gajach oliwnych. Łukasz podejmuje wiele z tych ludzkich historii Jezusa i jest naprawdę cudowne, absolutnie cudowne, że Łukasz podejmuje to. Tak więc człowieczeństwo Chrystusa jest podkreślone w Księdze Łukasza i to jest dobra rzecz.

F. Wyraźne cuda — Wdowa z Nain [12:27-15:56]

Teraz przejdźmy do D, Łukasz dostarcza nam wiele unikalnego materiału, odrębnego materiału i mamy siedemnaście przypowieści, które są wyjątkowe. Porozmawiamy więcej o przypowieściach za chwilę, ale ma siedemnaście przypowieści, które są wyjątkowe dla niego. Również cuda, jest wiele takich cudów. Jest siedemnaście przypowieści, które są wyjątkowe w dużej mierze w rozdziałach od 9 do 18 w Ewangelii Łukasza. Ta sekcja w Ewangelii Łukasza, od 9 do 18, ma wiele unikalnego materiału. Jest sześć cudów, które są wyjątkowe dla niego i masz takie rzeczy jak łowienie ryb, powiedzenie swoim uczniom, aby zarzucili sieci i mają duży połów ryb. Syn wdowy z Nain i ja chcemy się temu przyjrzeć i zobaczyć, jakie rodzaje rzeczy wychwytuje Łukasz. To jest w Ewangelii Łukasza 7:11, gdzie jest napisane: „Wkrótce potem Jezus i jego uczniowie zstąpili do miasteczka zwanego Nain, a szedł z nim wielki tłum. Gdy zbliżał się do miasteczka, wynoszono umarłego”. Okej, więc tego gościa wywożą z miasteczka, jest martwy. Wyjdą i go pochowają, a teraz jest napisane: spójrz, co Łukasz tutaj wyłapuje. Teraz jest jedynym, który wyłapuje tę historię zmartwychwstania, ale mówi, że ta zmarła osoba była jedynym synem jego matki, a ona była wdową. Łukasz wydaje się wyłapywać ten fakt, że mamy tu kobietę w potrzebie. Jej mąż odszedł, jest wdową; jest bezbronna w tej kulturze. Jest wdową, Łukasz to wyłapuje. Nie mówi po prostu, że kobieta straciła dziecko. Mówi: „Nie, ta kobieta jest wdową. Więc straciła już męża, a teraz zauważ, że on również wskazuje, że jej syn nie żyje. Normalnie przyznalibyśmy, że nie wiemy, czy ma inne dzieci, ani o co chodzi. Kto się nią opiekuje? Ale zauważ, jest powiedziane, że to dziecko, które umarło, ten młody mężczyzna, który umarł, jest jej jedynym synem. Łukasz podejmuje temat tego jedyne dziecko matki, która jest wdową. Łukasz podaje ci tego rodzaju szczegóły. Więc w Łukaszu podaje ci te konkretne

szczegóły, a cała ta historia jest po prostu niesamowita. „Był z nią wielki tłum z miasta, a Pan ją zobaczył, zwrócił się do niej i powiedział: 'Nie płacz'”. Mówisz: „to nie jest zbyt dobre doradztwo”. Wiesz, że podchodzisz do kogoś, czyje dziecko właśnie umarło i mówisz „nie płacz”, to nam mówią na terapii. Nie robisz tego. Słuchasz, kiedy ktoś płacze, co robisz? Nie mówisz im, żeby nie płakali, płaczesz z nimi. Ale Jezus podchodzi i mówi „nie płacz”, bo wiesz, co zrobi. Potem podszedł i dotknął trumny, a ci, którzy ją nieśli, stanęli nieruchomo, powiedział „młodzieńcze, mówię ci, wstań”. I tutaj masz Jezusa mówiącego do tego dziecka, które nie żyje, mówiącego między dwoma światami, ten facet nie żyje, ale Jezus mówi do innego świata i mówi: „Hej, hej, wróć z tamtego świata. Wróć do tego ciała, wstań”. I tak otrzymujesz ogromną moc zmartwychwstania Jezusa, zmarły człowiek usiadł i zaczął mówić, a Jezus oddał go jego matce. To jest piękne współczucie Jezusa. Jezus używa tego cudu i przywraca do życia tego młodego człowieka — po prostu cudowna historia. Łukasz zbiera szczegóły dotyczące tego rodzaju rzeczy i opowiada nam o szczególnych szczegółach.

G. Wyraźne historie narodzin – Pasterze i Elżbieta [15:56-18:37]

C: łączenie GI; 15:56-32:00; Odrębne historie porodów

Oto kilka innych, opowieści o narodzinach. Wiele razy w ewangelii mamy historie o narodzinach Jezusa. Większość z nas zna historie z Ewangelii Mateusza. Herod i mędrcy, „gdzie jest nowo narodzony król żydowski?” a następnie wysłał ich do Betlejem, a mędrcy przychodzą ze swoim złotem, kadzidłem i mirrą do Jezusa. Józef i Maria udają się do Egiptu i nie mogą wrócić, ponieważ Herod zamierza zabić Jezusa. Herod zabija niemowlęta w Betlejem. Łukasz nie zapisuje tej historii o mędrkach. Mędrcy, tak naprawdę historia o mędrkach, prawdopodobnie wydarzyła się kilka lat później. Więc to, co się tutaj dzieje, to to, że Łukasz mówi ci, kto był pierwszy na miejscu i okazuje się, że byli pasterze na polu, gdy narodził się Jezus. Aniołowie przyszli do pasterza i powiedzieli: „idź do Betlejem i zobacz, co się tam narodziło w mieście Dawida”. Micheasz 5:2, Jezus miał się narodzić w Betlejem w Judei. Więc pasterze przychodzą. Pasterze nie są zapisani w Ewangelii Mateusza ani w innych opowieściach o

narodzinach. Marek tego nie zapisuje. Jan tego nie zapisuje. Tylko Łukasz opowiada historie o pasterzach.

Podobnie w przypadku Elżbiety i Zachariasza, rodzice Jana Chrzciciela są zapisani tylko w Ewangelii Łukasza. W innych ewangelistach dowiadujemy się o Janie Chrzcicielu przebywającym na pustyni, jedzącym szarańczę i miód leśny oraz głoszącym przesłanie: „Oto baranek Boży, który gładzi grzech świata”. Otrzymujemy więc te stwierdzenia o Janie Chrzcicielu, gdy jest w pełnym rozkwicie swojej posługi. Ale w Ewangelii Łukasza nawiązuje ona do Elżbiety i Zachariasza i mówi nam, że są rodzicami Jana Chrzciciela. Ojciec Jana Chrzciciela najwyraźniej nie uwierzył, gdy anioł to ogłosił, więc został uderzony, więc nie mógł mówić, dopóki dziecko się nie urodziło. Następnie Maryja udaje się do rodziców Elżbiety i Jana Chrzciciela, Zachariasza i Elżbiety, i mówi, że dziecko podskoczyło w jej łonie, więc w Ewangelii Łukasza pojawiają się ciekawe historie narodzin. Narodziny Jana Chrzciciela pokrywają się z narodzinami Jezusa, a ich wiek różnił się o kilka miesięcy. Jan Chrzciciel, oczywiście, zostanie później ścięty. Jan Chrzciciel będzie Eliaszem, który ma przyjść, Jezus to zapowiedział. Ale nigdzie indziej nie słyszy się historii o narodzinach Jana. Łukasz podejmuje to w tych interesujących historiach o Zachariaszu i Elżbiecie. Więc Łukasz podaje te historie narodzin Jana Chrzciciela.

H. Wyraźne historie narodzin — Symeon [18:37-21:38]

Potem jest ten stary facet Symeon. Uwielbiam historię Symeona i pozwólcie mi po prostu o nim przeczytać. To stary dziad, który kręci się po Jerozolimie. Oto Łukasz 2:25 i następne. „A był w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon, sprawiedliwy i pobożny. Oczekiwał on pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim”. Już powiedzieliśmy, widzicie, oto ten facet Symeon, jest w Jerozolimie, Duch Święty spoczywa na nim, więc mamy już tutaj Ducha Świętego. Duch Święty jest jednym z tematów Łukasza. Więc to pasuje. „Duch Święty objawił mu, że nie umrze, aż zobaczy Chrystusa Pańskiego”. Okej, więc Duch Święty powiedział mu, że nie umrze, ujrzy Chrystusa Pańskiego, zanim umrze. To stary człowiek, czeka na śmierć. „Poruszony Duchem, udał się do świątyni, a

gdy rodzice wnieśli Dzieciątka Jezus, aby uczynić dla Niego to, co nakazywało Prawo”, co to było? Czego wymagało Prawo? Musieli iść ósmego dnia, aby obrzezać swojego chłopca. Więc jest tam, a Symeon wziął Go w ramiona i chwalił Boga, mówiąc: „Wszechwładny Panie, jak obiecałeś, teraz odpraw swego sługę w pokoju”. „Teraz odpraw” jest w rzeczywistości łacińskim *nunc dimittis* i w rzeczywistości mają małe powiedzenie po łacinie o tym facecie Symeonie. Więc teraz trzyma Dzieciątka Jezus, które przychodzi na obrzezanie i mówi: „Teraz mogę odejść w pokoju”. Więc to jest znowu historia narodzin z Ewangelii Łukasza, której nie znajdziesz nigdzie indziej. Nigdzie indziej nie ma Symeona, ta historia narodzin jest tylko w Ewangelii Łukasza. Więc wydaje się być wrażliwy na tego typu wczesne narodziny. Niektórzy ludzie myślą, że to możliwe, jest lekarzem, więc wychwytuje narodziny. Jeśli kiedykolwiek byłeś przy narodzinach dzieci, narodziny i śmierć są naprawdę znaczącymi wydarzeniami. Rzeczy, które pamiętasz przez resztę swojego życia w kontekście narodzin twoich dzieci, a także śmierci rodziców i rodzeństwa. Pamiętasz śmierć, a także narodziny, są to ludzkie wydarzenia, które mają ogromne znaczenie dla ludzi. Łukasz podejmuje to w przypadku Symeona. „Teraz odejdz”, bo widziałeś Dzieciątka Jezus. „Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś wobec wszystkich ludzi: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. Ojciec i matka dziecka dziwili się temu, co powiedział”. Więc tutaj dostajesz wewnątrz Józefa i Marii, gdy ich dziecko zostaje znalezione, nie są pewni, co dokładnie się dzieje. Ojciec i matka dziwili się temu, co Symeon powiedział o Jezusie. Więc tutaj dostajesz tego rodzaju wczesne oświadczenie Jezusa, gdy miał osiem dni w świątyni.

I. Wyraźne historie narodzin: Anna [21:38-25:23]

Oto kolejna: Anna. Anna jest starszą kobietą. Pozwólcie, że poczytam o niej trochę. Anna, to jest rozdział Łukasza 2:36 i następne. Jest również prorokinią. Teraz, gdy rozmawialiśmy, wielu z was miało mnie na Starym Testamencie i rozmawialiśmy o prorokiniach w Starym Testamencie, prorok to prorok płci męskiej, jak Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel, Ozeasz, Jonasz, inni prorocy, którzy mówili Eliasza i Elizeusz byli

sławni w Księgach Królewskich. Ale co z prorokiniami? Kobiety głosiły słowo Boże, „tak mówi Pan”. Co robi prorok? Mówi, „tak mówi Pan”, a więc dostajemy kobiety prorokinie. Kiedy pytam o kobiety prorokinie, jedną, która przychodzi na myśl wielu ludziom, jest Debora z Księgi Sędziów 4-5. Tam w Księdze Sędziów 4 jest powiedziane, że Debora była prorokinią, żoną Lapidota. Więc była mężatką, która była prorokinią i w tamtym czasie prowadziła Izrael. Wymierzała sąd pod palmą Debory. Była sędzią i prorokinią. Mówiła słowo Boże i również wydawała wyroki na Izrael. Prowadziła Izrael, jak powiedziano w Księdze Sędziów 4. Księga Sędziów 5 to bitwa z Barakiem i Sisera w pieśni, Jabinem, królem Chasoru i tego typu rzeczami, o których mówiliśmy wcześniej. Ale jest jeszcze inna prorokini, która jest sławna, pochodząca bardziej z czasów, czasów wokół Ezechiasza i późniejszych oraz czasów Jozjasza. Więc jeśli zajrzysz do Księgi Królewskiej, znajdziesz tę Chuldę, prorokinię Chuldę. Nawet do dziś, kiedy idziesz do Jerozolimy i idziesz do wykopalisk w południowym murze, zobaczysz trzy bramy osadzone w murze i nazywają je bramami Chuldy. Więc Chulda była prorokinią, tuż przed tym, jak zostali zabrani do niewoli do Babilonu.

Więc tutaj teraz, tutaj jest prorokini. Była też prorokini Anna, córka Fanuela z plemienia Asera. Była bardzo stara. Mieszkała z mężem siedem lat po ślubie”. Więc była mężatką, więc mieszkała z mężem przez siedem lat, a potem została wdową. Znowu to wyłapałeś? Luke wyłapał fakt, że jest wdową. Jest wdową w podeszłym wieku. Mówi się, że była wdową do 84 roku życia. 84 lata w tej kulturze to bardzo stary wiek. To jest stary nawet w naszej kulturze, moja matka właśnie skończyła 80 lat i to jest coś, ale ta pani ma 84 lata, a w tej kulturze bez współczesnej medycyny to było naprawdę coś. Ale była mężatką przez siedem lat, a potem przez cały ten czas żyła bez męża. Miała 84 lata. „Nigdy nie opuszczała świątyni, ale czciła Boga dniem i nocą, pościła i modliła się. Podchodząc do nich w tej samej chwili, dziękowała Bogu i mówiła o dziecku wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Jerozolimy”. Więc Anna podchodzi i do nich mówi. Jest prorokinią, przemawia nad Dzieciątkiem Jezus i słyszysz historię Symeona i Anny, dwóch staruszków witających Dzieciątko Jezus. Jest coś naprawdę fajnego i Łukasz to podejmuje. Ma prawdziwy ludzki akcent, gdy masz tych staruszków podnoszących

dzieci, więc często widzisz to w zwykłej rodzinie, gdy dziadek podnosi dziecko i jest to coś bardzo wyjątkowego dla dziecka, gdy dziadek, ale także babcia podnoszą dziecko. Dostajesz w pewnym sensie oba końce pokoleń. Łukasz to podejmuje i jest to po prostu naprawdę fajne. Łukasz podchwytuje te szczegóły.

J. Znane przypowieści Łukasza – o miłosiernym Samarytaninie i o synu marnotrawnym [25:23-28:44]

D: Połącz JK; 25:23-32:00; Przypowieści Łukasza

Teraz przypowieści, jest siedemnaście przypowieści, które są unikalne dla Łukasza. Łukasz wybiera te przypowieści i chcę to trochę sprawdzić pod kątem przypowieści, które są unikalne i które z nich chciałbym, abyście poznali. Są to słynne przypowieści i znajdują się tylko w Ewangelii Łukasza. Te przypowieści znajdują się tylko w Ewangelii Łukasza. Pierwsza z nich to przypowieść o dobrym Samarytaninie. Porozmawiamy o tym więcej za kilka minut, ale przypowieść o dobrym Samarytaninie. Jest to dobrze znana przypowieść, którą można znaleźć tylko w Ewangelii Łukasza. To jest jedna z tych, którą powinienś znać. To słynna przypowieść. Porozmawiamy o tym więcej później, ale to słynna przypowieść. Bogate stodoły głupca, to nie jest tak dobre jak Dobry Samarytanin, ale bogate stodoły głupca. Ten facet jest bogaty, rozważa wszystko. On zamierza zbudować większe stodoły, a Bóg mówi: „hej, to nie przyniesie wiele dobrego, ponieważ twoja dusza będzie od ciebie wymagana tej nocy”, a kiedy umrzesz, jak mówią, nie możesz jej zabrać ze sobą. Więc wszystkie te plany na przyszłość, a następnie budowanie większych stodół są daremne. On umrze, a to pokazuje, że stodoła bogatego głupca jest daremna.

Oto kolejny ważny utwór, to Przypowieść o synu marnotrawnym. Jest piosenkarz z mojego pokolenia z lat 60. i 70., Keith Green. Keith Green śpiewa około 15-minutową piosenkę o synu marnotrawnym, w której syn marnotrawny przychodzi do ojca i mówi: Ojciec, daj mi bogactwo i cały mój spadek, a potem ten dzieciak odchodzi i trwoni spadek, a potem kończy jedząc ze świniami, bawi się świetnie, póki ma pieniądze, które dał mu ojciec. Bawi się, bawi, bawi, a potem kończą mu się pieniądze. Kiedy kończą mu

się pieniądze, kończą mu się przyjaciele. Zauważ to powiązanie. Kiedy kończą mu się pieniądze, kończą mu się przyjaciele. Więc teraz je ze świniami i zdaje sobie sprawę, że to świńskie jedzenie po prostu nie jest dobre. A tak przy okazji, zaczynasz jeść ze świniami, a potem pojawiają się wszelkiego rodzaju obrazy związane z żydowskością i jedzeniem ze świniami. Żydzi nie jedzą wieprzowiny, bo to oczywiste, że nie jest koszerna, szynka też nie jest koszerna.

Więc oto ten facet zdegradowany do tego stopnia, że je ze świniami i mówi: „hej, wrócę i pójde do mojego ojca, ponieważ nawet słudzy w domu mojego ojca dostają lepsze jedzenie niż to”. Więc wraca, a ojciec wybiega i wita go z powrotem. Ojciec zakłada synowi szatę, urządza dla niego przyjęcie. Ojciec zabija dla niego utuczonego baranka.

A potem nagle pojawia się starszy brat, a starszy brat, który był wierny przez cały ten czas, zazdrości i mówi: „Nigdy nie urządziłeś dla mnie takiego przyjęcia”. Więc pojawia się taki starszy brat, który według wielu jest typem faryzeusza, którzy, gdy ktoś żałuje i wraca, nie mogą uczestniczyć w radości swojego ojca. Bóg, będąc ojcem, przyjmuje z powrotem tego syna marnotrawnego, więc w pewnym sensie wszyscy byliśmy marnotrawnymi synami. Więc to powitanie z powrotem przez Boga z otwartymi ramionami jest po prostu cudownym obrazem tego, że my, idziemy — idziemy swoją drogą częściej i robimy złe rzeczy, a potem wracamy do Boga, a On wybacz z kochającymi ramionami, obejmuje nas. Jak mówimy, jest 99 owiec i jedna zagubiona, a On wychodzi i szuka i ratuje tę, która jest zagubiona. Więc to jest syn marnotrawny, syn zagubiony. To przypowieść, którą musisz znać, syn marnotrawny, wraz z dobrym Samarytaninem.

K. Znane przypowieści — o wdowie, Łazarzu i celniku [28:44-32:00]

Historia wdowy i sędziego dotyczy wdowy. Przyjrzymy się temu w modlitwie, ale ta wdowa zasadniczo nęka sędziego i po prostu marudzi, chyba chce powiedzieć, marudzi i marudzi. O co chodzi z marudzeniem. Marudzenie działa, dlatego ludzie to robią, więc ta kobieta po prostu marudzi i marudzi temu sędziemu, a sędzia w końcu mówi: „wiesz,

nie boję się Boga; nie boję się człowieka. Ta kobieta marudzi i mnie męczy, więc oddam jej sprawiedliwość, żeby tylko się odczepiła”. Następnie historia się odwraca i mówi, o ile bardziej nasz kochający Ojciec Niebieski da nam to, czego szukamy, jeśli przyjdziemy do Niego z wytrwałością, jak ta kobieta, ta wdowa. Zauważ ponownie, kto przychodzi do sędziego, to wdowa. Kobieta, która straciła męża, jest bardzo bezbronna w tej kulturze. Przychodzi do sędziego, sędzia nie musi wymierzać jej sprawiedliwości, bo ona jest nisko w hierarchii społecznej, a jednak dzięki swojemu nagabywaniu dostaje to, czego chce, więc jest to przykład modlitwy.

Teraz, dobry Samarytanin, musisz znać tę jedną. Syn marnotrawny to wielka przypowieść, druga wielka przypowieść tutaj to Łazarz i bogacz. Będziemy mówić o pojęciu piekła w Księdze Łukasza i ta uwaga Łazarza i bogacza -- właściwie ten bogacz, w rzeczywistości nie jest wymieniony w narracji i jest bogacz, a bogaczem jest bogacz i Łazarz. Łazarz jest biednym żebrakiem, który przychodzi żebrac o jedzenie od faceta i zjada resztki, które spadają pod jego stół. Łazarz jest żebrakiem. To różni się od Łazarza, którego Jezus wskrzesił z martwych. To jest przypowieść. To ciekawe, Łazarz, biedak, jest wymieniony, ale bogacz nie jest wymieniony, chociaż kościół nadał mu później imię bogacz, ale nie został wymieniony w tekście. Dzieje się tak, że obaj umierają, więc Łazarz jest biedny w tym życiu, a bogacz jest bogaty. Umierają, a role się odwracają i bogacz jest teraz w piekle, a Łazarz w niebie na łonie Abrahama. Bogacz zaczyna pytać, a my przyjrzymy się temu nieco później, kiedy będziemy rozmawiać o niebie i piekle. Pyta Łazarza: „Czy dasz mi trochę wody z tego?. Tutaj płonę na śmierć”. On już nie żyje, więc płonie i mówi: „Chcę wrócić i opowiedzieć moim braciom o tym miejscu, żeby tu nie przychodzili. Wróć i proszę ostrzec moich braci”. Więc dostajesz tę historię, zasadniczo o piekle. Przypowieść o piekle tutaj i znowu nie ma jej nigdzie indziej. To słynna przypowieść. To są prawdopodobnie trzy najsłynniejsze przypowieści, które chciałbym, żebyś poznał: o dobrym Samarytaninie, przypowieść o synu marnotrawnym i o Łazarzu i bogaczu.

Następna jest Przypowieść o faryzeuszu i celniku. To kolejna przypowieść o modlitwie i przyjrzymy się jej, gdy będziemy mówić o modlitwie. Faryzeusz modli się do

siebie, jest tak samozadowolony, że dziękuje Bogu, że nie jest jak inni ludzie, a celnik bije się w piersi i mówi: „Panie, bądź miłosierny dla mnie, grzesznika”, i wypowiada to, co nazywa się modlitwą Jezusową, wychodzącą z ust celnika. Więc zauważasz, że pewne rzeczy związane ze statusem są tutaj odgrywane.

L. Dlaczego Jezus posługiwał się przypowieściami [32:00-34:26]

E: Połącz LP; 32:00-47:34; Jezus i przypowieści

Więc okej, więc to są niektóre z tych unikalnych przypowieści i rzeczy, a teraz chciałbym przyjrzeć się przypowieściom i trochę porozmawiać o tym, czym jest przypowieść i jak interpretować historie przypowieści? Widzieliśmy je w Ewangelii Mateusza 13, a także w Ewangelii Mateusza 25, a teraz w Ewangelii Łukasza widzimy siedemnaście unikalnych przypowieści, całkowicie unikalnych tylko dla Łukasza. Więc dlaczego Jezus używał przypowieści? Cóż, nie jesteśmy pozostawieni naszej wyobraźni, Jezus faktycznie mówi nam, dlaczego używa przypowieści. W Ewangelii Marka 4:12 mówi tak: „Gdy był sam, Dwunastu i inni wokół niego pytali Go o przypowieści. Odpowiedział im: „Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, a tym na zewnątrz wszystko mówi się w przypowieściach, aby „widzieli, a nie postrzegali”. Więc będą zawsze widzieć, ale nigdy nie postrzegać i zawsze słyszeć, ale nigdy nie rozumieć. Więc usłyszą przypowieści, ale nie zrozumieją, o co w nich chodzi. Jezus mówi, że celowo mówi w przypowieściach, aby było zaciemnienie, gdzie usłyszą, ale nie zrozumieją, a w przeciwnym razie mogliby się odwrócić i zostać przebaczeni. Właściwie, to co Jezus tam robi, cytuje Izajasza rozdział 6 wersety 9 i kontynuuje, gdzie Izajasz otrzymuje swoje powołanie z serafinami latającymi wokół Boga na swoich sześciu skrzydłach i mówiącymi: „święty, święty, święty jest Pan Bóg wszechmogący”. Ci serafini i ta świętość Boga i Izajasz mówi: „Jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg”. Bóg bierze następnie węgiel i oczyszcza go, a następnie Bóg zleca mu zadanie, a następnie jest wielkie zlecenie Izajasza w Izajasza 6, że wyjdiesz Izajaszu i będziesz prorokował, ale ci ludzie nie zrozumieją. Pokażesz im rzeczy, ale oni nie będą w stanie zobaczyć tego, co im pokazujesz, a Jezus następnie bierze w tym

udział. To, co to mówi, to to, że Jezus uczestniczy w tradycji prorockiej. Że Jezus jest prorokiem, który będzie uczestniczył w tej tradycji prorockiej, mówiąc i nie będąc zrozumianym, i on o tym wie. Tak więc to jest funkcja przypowieści, aby w pewnym sensie ujawniać i ukrywać w tym samym czasie.

M. Cztery rodzaje przypowieści — porównania i przykłady [34:26-37:52]

Teraz są cztery różne rodzaje przypowieści dla tych, którzy studiowali przypowieści. Pierwszym jest to, co nazywa się porównaniem, a wszystkie przypowieści są zbudowane na prawie metaforycznym sposobie myślenia. Czym jest metafora? Metafora jest wtedy, gdy masz jedną domenę i masz inną domenę semantyczną, więc mówisz, że będzie jak drzewo zasadzone nad strumieniami wody. Mówisz o człowieku, w jaki sposób człowiek jest jak drzewo? Wydaje owoc w swoim czasie i „jego liść nie więdnę, a wszystko, co czyni, pomyślnie się powiedzie”. Więc osoba jest jak drzewo, więc jest to metaforyczne. Masz tutaj osobę i masz tutaj drzewo i jest to powiązane w ten metaforyczny sposób. Przypowieść jest trochę taka. Więc przypowieść porównawcza brzmi: „Królestwo niebieskie jest podobne do ziarenka gorczycy”. Ziarno gorczycy jest jednym z najmniejszych nasion. Wkładasz je w ziemię i wyrasta na duże drzewo, a potem przylatują ptaki i gnieźdzą się w jego gałęziach. Ta duża roślina wyrasta z małego ziarenka gorczycy. Królestwo niebieskie jest takie, zaczyna się od małego, staje się duże, więc królestwo niebieskie jest podobne i to „podobne” lub „jak” jak w „będzie jak drzewo”, to nazywa się porównaniem. To szczególny rodzaj konstrukcji metaforycznej. Porównanie używa „jak” lub „jak”. Królestwo niebieskie jest jak ziarno gorczycy. Więc to byłby typ porównania. Zazwyczaj są krótkie, prawie jednowierszowe, ponieważ królestwo jest jak ziarno gorczycy.

Teraz, drugi typ to przykładowa historia. Przykładowa historia to taka, w której przesłanie przypowieści brzmi: Teraz opowiem ci historię, kiedy skończę historię, wyjdź i zrób to samo. Innymi słowy, weź bohatera historii i zrób to samo, co on. Weź bohatera historii i idź i zrób to samo. Więc on mówi, że opowie ci historię. Historia będzie tutaj, ale tak naprawdę mówię o tobie i używam tej przypowieści jako przykładu, jako modelu.

Więc modelem przykładowej historii byłaby przypowieść o dobrym Samarytaninie. Ten facet zostaje pobity. Leży na drodze, a ksiądz przechodzi obok i ksiądz mówi, że wiesz, że ten facet nie jest czysty. „Przechodzi z drugiej strony”. Przechodzi lewita, nauczyciel, ktoś, kto naucza prawa w Izraelu. Przechodzi, widzi tego faceta, który został pobity. „Przechodzi z drugiej strony”. Więc wszyscy przechodzą z drugiej strony. W końcu przychodzi brudny, śmierdzący Samarytanin, który jest jak półkrwi, nie niewarta osoba, przychodzi Samarytanin. Brudny, śmierdzący Samarytanin przychodzi. Samarytanin patrzy na osobę, która została pobita, a Samarytanin współczuje i jest więc Dobrym Samarytaninem. Bierze osobę, opatruje jej rany, zabiera ją do gospody, mówi gospodarzowi: „Ty się nim zajmij, ja zapłacę ci, ilekolwiek to będzie kosztować. Wrócę i zapłacę ci, gdy wyzdrowieje i będzie mógł iść”. Przypowieść o Dobrym Samarytaninie kończy się wtedy. Jakie jest przesłanie? Przyjrzymy się temu trochę później, ale wiesz, co znaczy być bliźnim, a ten Samarytanin jest bliźnim tego faceta, więc idź i czyn to samo. Powinieneś być jak Samarytanin i współczuć tym, którzy są w potrzebie. Tak więc historia o Dobrym Samarytaninie jest przykładową historią. Idź, bądź jak Samarytanin, zrób to, co on zrobił.

N. Cztery rodzaje przypowieści – przypowieść właściwa i alegoryczna [37:52-43:34]

Teraz jest przypowieść, którą nazwałbym właściwą przypowieścią, a właściwa przypowieść ma to, że jest to historia. Opowiada historię i może nie być przykładem idź i zrób to samo, ale opowiada historię, w której mówi coś o królestwie Bożym. Na przykład facet wychodzi i urządza wesele i zaprasza wszystkich na swoje wesele, ale wszyscy wracają, RSVP wracają. „Nie, nie chcemy iść na twoje wesele i nie chcemy przyjść”. Więc to, co robi, to mówi: „Hej, wyjdź na drogi i bezdroża i znajdź ludzi i przyprowadź ich na ucztę weselną. Więc mówi nam coś, że królestwo niebieskie jest jak ta uczta weselna i syn bierze ślub, więc zapraszają wszystkich, a wchodzi facet, który nie jest odpowiednio ubrany i go wyrzucają, więc to nie jest przypowieść typu idź i zrób to samo. Mówi nam to coś o królestwie niebieskim, że będzie to zaproszenie, które zostanie wysłane do wszystkich, ale ludzie je odrzucają i on wyjdzie na drogi i bezdroża. Ci, którzy

są bezdomnymi, ludźmi, którzy nie są dobrzy, przyprowadzą tych ludzi. To ci ludzie wejdą do królestwa niebieskiego, a nie zaproszeni goście. Więc to byłaby typowa historia przypowieści. To nie jest coś, gdzie wychodzisz i robisz to sam, ale mówi coś o naturze królestwa niebieskiego lub królestwa Bożego.

Na koniec, jest ten typ alegorii. Typ alegorii i typ przypowieści są blisko siebie. Jednak myślę, że typ alegorii jest bardziej - i tak naprawdę ten, którego chciałbym użyć z tym, to rozdział 8 Łukasza, który jest paralelny w rozdziale 13 Mateusza. Przypowieść o ziarnach, gdzie rolnik wychodzi i rozrzuca nasiona, a gdy rozrzuca nasiona, masz cztery scenariusze, które się rozwijają i dlatego jest to alegoria. Alegoria oznacza, że nie jest to tylko jedna historia, która przychodzi do ciebie o królestwie niebieskim, jest jak ten facet i zmierza do - jak ktoś wchodzi do królestwa niebieskiego? Innymi słowy, historie przypowieści są bardzo skupione na jednym punkcie. Przypowieść alegoryczna będzie w rzeczywistości miała cztery różne rzeczy, które tutaj komunikuje.

Więc facet rzuca trochę nasion i spada na ścieżkę. Kiedy spada na ścieżkę, nic mu się nie dzieje, ponieważ ptaki przylatują i je porywają. Później Jezus mówi im, że ptaki, które je porywają, to szatan. Zły przychodzi i porywa zanim słowo Boże może przeniknąć do ich serca, zanim w ogóle usłyszą słowo Boże. Są na trudnej ścieżce, ptak je porywa, więc w ogóle nie może wyrosnąć, więc to jest pierwszy rodzaj nasion lub gleby i tak naprawdę wiele osób mówi, że przypowieść o siewcy lepiej nazwać przypowieścią o glebach, ponieważ są cztery różne rodzaje gleb, więc niektóre nasiona spadają na ścieżkę, ptak je porywa, zły je porywa, inne nasiona spadają na skałę, na skalistą glebę, więc w przypadku skalistej gleby, jaki jest problem z kamienistą glebą? Dostajesz trochę gleby i masz pod nią skały, więc nie ma wystarczająco dużo dla korzeni. Więc kiedy słońce wschodzi, wypala je i nie ma głębokiego korzenia, więc ta roślina może pobrać wilgoć, więc rośliny umierają. Otrzymują słowo, to są ci, którzy przyjmują słowo i jest to dobra rzecz i przyjmują je z radością, ale kiedy przychodzą kłopoty, nie potrafią sobie z nimi poradzić. Słońce świeci i uderza w nich. Więdną, usychają i umierają. Więc przyjmują słowo z radością, a potem umierają, ponieważ nie mają żadnych korzeni, więc to będzie drugi rodzaj gleby, ta na skalistej glebie. Wtedy znasz

przypowieść, a potem coś pada między chwasty i ciernie i rośnie, przyjmuje i otrzymuje życie, ożywa, ale ciernie i chwasty duszą je i zabijają. To jest trzeci typ i Jezus mówi, że ciernie i chwasty to oszustwo bogactwa, tęsknota za rzeczami w tym życiu i rzeczami tego świata, pożądlivość tych oczu, pycha życia i pożądlivość ciała i rzeczy tego świata zagłuszone, a więc przesłanie jest zabijane, duszone przez chwasty i ciernie przyjemności tego świata, odwodzące osobę od królestwa Bożego. Następnie, w końcu, czwarty typ gleby, jest powiedziane, że rolnik rzuca swoją glebę, a część z niej trafia na dobrą, dobrą glebę. Nie ma tam chwastów, a nasiona wydają 60, 80, 100 razy więcej niż wcześniej i trafiają na dobrą glebę. To, co mówi, to, że chcesz być dobrą glebą .

Więc masz cztery różne rodzaje gleby i dlatego jest to typ alegorii. To nie jest pełnoprawna alegoria. Kiedy mówię alegoria, prawdopodobnie myślisz o takich rzeczach jak *Wędrówka pielgrzyma* Johna Bunyana lub o *Opowieściach z Narnii* C.S. Lewisa lub czymś w tym stylu lub *Władcy Pierścieni* Tolkiena lub czymś, gdzie jest opowiedziana historia, która jest wieloaspektowa. To jest opowieść paraboliczna, która jest alegorią, więc są cztery różne rodzaje gleby. Nie jest pojedyncza, jest wieloraka pod względem przesłania.

Teraz jest kilka rzeczy. Teraz to są przypowieści, znowu są metaforyczne w swoim rdzeniu i są traktowane jako proste przykładowe historie, przypowieści o królestwie lub czymkolwiek innym, a następnie alegoryczne historie, w których są rzeczywiste przesłania do tego.

P. Hiperbola w przypowieściach [43:34- 47:34]

Teraz jest kilka rzeczy, o których musimy porozmawiać. Kiedy pierwotnie wzięłem udział w całym kursie przypowieści, powiedziano, że przypowieści są bardzo powszechnymi historiami. Siewca wychodzi siał nasiona, które zdarzają się cały czas. Są to więc bardzo powszechne rzeczy, które zdarzają się cały czas. Myślę, że jedną z rzeczy, których brakuje w tej dyskusji, jest to, że przypowieści są w rzeczywistości często przesadzone. Są to przesadzone historie i musisz zrozumieć, że te rzeczy są przesadzone. Są to historie. Kiedy ludzie opowiadają historie, czy historie zawsze są historycznie

dokładne? Cóż, nie zawsze opowiadasz historię, aby była historycznie dokładna. Czasami próbujesz przekazać jakąś myśl, więc celowo przesadzasz pewne rzeczy w historii, aby przekazać sedno, dlatego opowiadasz ją publiczności. Więc masz publiczność i masz opowiadacza. Następnie opowiadacz tworzy swoją historię zgodnie z publicznością.

Mamy tu gościa w Gordon College, który mówi o doktorze Graeme Bird, który gra jazz. Gra na pianinie jazzowym. Jest fenomenalnym pianistą, a także fenomenalnym lingwistą i wieloma innymi rzeczami, ekspertem komputerowym i wieloma innymi rzeczami i mówi o tym. Kiedy gra jazz, gra coś takiego jak Amazing Grace i gra, a potem nagle mówi: okej, zobaczcie to. Jeśli ma publiczność, która jest klasyczna, a ludzie z Gordon College są bardziej klasyczni, wysublimowani. Nagle Graeme gra Amazing Grace w klasycznym stylu, Beethovena lub coś w tym stylu i można to rozpoznać. To zupełnie inny sposób grania, ale mimo to to nadal Amazing Grace. Można usłyszeć melodię, a potem przechodzi do bardziej gospelowego otoczenia kościelnego i nagle gra Amazing Grace w otoczeniu gospel. Więc dostajesz taki rodzaj smaku, jaki słyszałybyś w kościele. Potem specjalizuje się w jazzie, więc nagle dostajesz tę wersję jazzową Amazing Grace, która brzmi prawie tak, jakbyś był w Luizjanie. To jest więc coś niesamowitego. I widzisz, że to zawsze Amazing Grace, ale jest grane, więc historia jest opowiadana na różne sposoby dla różnych odbiorców. Każdy, kto opowiadał historie, zdaje sobie z tego sprawę. Okej, masz jedną publiczność, jest opowiadana w jeden sposób. Więc przesada jest używana i mówisz: „No dobrze, podaj mi przykład tego, o czym właściwie mówisz”. Pozwól mi po prostu użyć przypowieści o niegodziwych dzierżawcach, a właściwie możemy użyć dwóch przypowieści. Jedna jest taka, że facet jest winien komuś 10 milionów dolarów i myślę, że mówi o 10 tysiącach talentów. To jest jak 10 milionów dolarów, okej? Więc ten dłużnik jest winien temu facetowi 10 milionów dolarów i przychodzi do swojego pana: „proszę wybaczyć mi, proszę wybaczyć mi”. Pan mówi: „OK, możesz odejść. Wybaczam ci”. Teraz facetowi, któremu odpuszczono 10 milionów dolarów, ktoś jest mu winien 10 dolców, więc idzie do faceta, który jest mu winien 10 lub 100 dolców i wsadza go do więzienia, dopóki nie spłaci całej należności. Więc wtedy mistrz oddzwania i mówi: „Hej, wybaczyłem ci 10 milionów

dolarów, co zrobiłeś tej osobie? To po prostu pokazuje, więc te 10 milionów dolarów, ile osób naprawdę ma 10 milionów dolarów długu? To przesada między 10 milionami a 100 dolarami. To celowo przesadzone i to nazywa się hiperbolicznym sposobem myślenia, w którym nadmiernie podkreślasz coś, aby pokazać separację, aby podkreślić sedno swojej historii, a my wszyscy robimy takie rzeczy. Kiedy mówię, że wszyscy to robimy, to samo w sobie jest przesadą, przesadą jest to, że mówimy „wszyscy”, ale nie każda osoba robi takie rzeczy.

P. Przypowieść o niegodziwych lokatorach [47:34- 50:52]

F: Połącz QT; 47:34-61:15; Wybierz przypowieści

Inna przypowieść, która przychodzi mi na myśl, i jest to trochę przesada, to przypowieść o rolniku i niegodziwych dzierżawcach. Jest właściciel ziemi, który ma pole i wynajmuje je dzierżawcom. To są niegodziwi dzierżawcy. Jeśli jesteś w Ewangelii Mateusza, to jest to rozdział 21. Wynajmuje on nieruchomości tym dzierżawcom. Teraz nadchodzi czas żniw, więc właściciel pola wysyła kilku swoich sług, aby zebrali pieniądze od dzierżawców, od dzierżawców. Więc ci dzierżawcy są tam i wynajmują jego ziemię. Wysyła swoich sług, co oni robią jego sługom? Biją jego sługi. Więc co on robi? Wysyła więcej sług, którzy są lepszymi sługami. Wychodzą i kiedy ci dzierżawcy dopadają tych facetów, faktycznie ich biją i zabijają niektórych z nich — tych posłańców, których wysyła. Więc w końcu rolnik, który jest właścicielem ziemi, mówi: „Wyślę mojego syna, będą szanować mojego syna”. Wysyła więc swojego syna, aby odebrał czynsz od tych dzierżawców. Dzierżawcy mówią: „Mamy go teraz. To syn właściciela. Zabijmy syna, a dostaniemy spadek”. Teraz Jezus pyta, co robi pan, który wydzierżawia ziemię? Cóż, zbierze armię i wybije tych facetów, którzy zabili jego syna. Ale masz jednak coś takiego u Jezusa. Czy rolnik, który wydzierżawia swoją ziemię, wysłałby sługi i kazał ich pobić, a potem wysłałby swojego syna, aby stanął z nimi twarzą w twarz? Nie, to przesada. Nikt przy zdrowych zmysłach by tego nie zrobił! Nikt przy zdrowych zmysłach nie wysłałby swojego syna do tych farmerów po tym, jak pobili jego sługi. Nikt by tego nie zrobił. To przesada w tej przypowieści. To jego przesada, aby coś

udowodnić. Nikt nie byłby aż tak szalony.

Kto był tak szalony? Bóg. Bóg wysłał swoje sługi do dzierżawców, aby wzięli czynsz. Kim są słudzy? Kim są słudzy Pana? Jeśli cokolwiek wiesz ze Starego Testamentu, to wiesz, że sługami Pana są prorocy. Co oni robią prorokom? Biją proroków, właśnie przeczytałem dziś w Księdze Jeremiasza, że Jeremiasza wrzucono do szamba na kilka dni. Prawie umarł w błocie, gdy się w nim zapadł, dopóki nie wyciągnęli go w szmatach. Więc słudzy zostali pobici. Izajasz prawdopodobnie został przecięty piłą na pół, Jan Chrzciciel, wiemy z Nowego Testamentu, co się stało z Janem Chrzcicielem, największy z proroków zostaje ścięty z powodu tańca jakiejś dziewczyny i zazdrośnego wymagania matki wobec swojej córki.

Czy wysłałbyś swojego syna? Nie, nikt nie jest na tyle szalony, żeby to zrobić. Ale Bóg zrobił to z powodu swojego współczucia. Bóg wysłał swojego syna, który umiera za nas. Tak więc jest to wspaniałe pokazanie, jak przesada pasuje do samego Boga, pokazując nam coś, czego człowiek nigdy by nie zrobił. Tak więc musisz uważać, w przypowieściach będą przesady, aby coś udowodnić.

R. Przypowieści apokaliptyczne [50:52-53:38]

Innym ważnym aspektem przypowieści jest natura apokalipsy. Czym jest apokaliptyka? Nie rozmawialiśmy o tym poza Ewangelią Mateusza 24 i 25, którą przeczytaliśmy, ale tak naprawdę nie skomentowaliśmy jej. Literatura apokaliptyczna to w dużej mierze Księga Objawienia, jeśli jesteś w Starym Testamencie, to są to księgi Daniela i Ezechiela. Literatura apokaliptyczna opowiada o końcu świata. Mieliśmy nawet filmy *Apocalypse Now*, wielu chrześcijan przeczytało tę serię *Left Behind* pod koniec okresu ucisku, a antychryst powraca pod koniec świata. Wszyscy są zafascynowani meteorytem lub czymś, co wysadza cały świat, a karaluchy są jedynymi, które przetrwają.

W przypowieściach Jezusa wiele jest apokaliptycznych. Są one osadzone w scenie królestwa Bożego, gdy królestwo Boże jest inaugurowane, gdy nad ludzkością dokonuje się ostateczny sąd. Na przykład w Ewangelii Mateusza 25 mówiliśmy o owcach

i kozach. Więc to jest ostateczny sąd, co On robi, to zbiera owce i kozy, oddziela owce od kozłów. Zasadniczo do owiec mówi: chodźcie do mojego królestwa, bo byłem głodny, a nakarmiliście mnie i przyszliście i odwiedziliście mnie, gdy byłem w więzieniu, więc chodźcie do mojego królestwa. Mówi do kozłów: nie nakarmiliście mnie, gdy byłem głodny, i nie przyszliście i nie odwiedziliście mnie w więzieniu, więc cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych, mnieście uczynili. Dlatego odejdźcie ode mnie, czyniciele nieprawości, a On je wypędzi przy końcu świata.

To są przypowieści o końcu świata. Więc te przypowieści, dostajesz ten rodzaj apokaliptycznego, binarnego lub dualistycznego myślenia, gdzie istnieje wyraźny podział na dobro i zło. W dużej części naszego świata dobro i zło są razem i wymieszane razem i to jest część oszustwa naszego świata. Myślimy, że ktoś jest dobry, a okazuje się, że jest naprawdę zły. Myślimy, że ktoś jest zły, a okazuje się, że jest dobry. Ale w myśleniu apokaliptycznym istnieje wyraźny podział na dobro i zło. Ten podział ma miejsce w kontekście końca świata, więc ma on charakter apokaliptyczny i masz Jezusa opowiadającego o tym przypowieści. Bogacz i Łazarz, jak powiedzieliśmy, umarli. Łazarz idzie na łono Abrahama, a bogacz idzie do piekła. A potem mają tę dyskusję przez tę ogromną przepaść. Więc to znowu jest coś w rodzaju końca czasów. Nie wszystkie przypowieści są apokaliptyczne, ale wiele z nich tak.

S. Przypowieści żydowskie – Od Natana do Dawida [53:38-57:17]

A teraz jak interpretować przypowieści? I pozwólcie, że zacznę od przypowieści. Muszę umieścić to w nieco szerszym kontekście niż to, co zrobiłem. Przypowieści tak, są historiami. Przypowieści opierają się na rozbudowanych metaforach. To myślenie metaforyczne jest pomiędzy dwoma różnymi domenami semantycznymi lub obszarami znaczeniowymi. Ale Żydzi byli bardzo wciągnięci w przypowieści na długo przed Jezusem. I tak naprawdę macie przypowieść, pamiętacie, że w 2 Samuela 12 Natan przychodzi do Dawida, król Dawid właśnie, w 2 Samuela 11, dopuścił się niemoralności z Batszebą. I nie tylko dopuścił się niemoralności z Batszebą, ale Uriasz Hetyta, którego żoną była Batszeba, zostaje wezwany z powrotem. Nie zgadza się na podstęp Dawida,

aby skłonić go do pójścia do swojej żony, więc Dawid zostaje przyłapany na swojej niemoralności. Ona jest w ciąży; on zostaje przyłapany jako ojciec dziecka. Uriasz nie będzie spał ze swoją żoną. Uriasz wraca na linię frontu, a Dawid zabija Uriasza z rąk Ammonitów. Dawid robi coś naprawdę okropnego i uchodzi mu to na sucho, jest królem. W Starym Testamencie wiesz, jak to jest. Masz króla, król ma władzę, ale prorocy Boga przychodzą do królów, a jedną z głównych ról proroków w Starym Testamencie było to, że prorocy strofowali króla i mówili mu zasadniczo jedno słowo: „pokutujcie”. Więc prorok przychodzi do króla, powie to, ale jak Natan podchodzi do króla Dawida? Robi to za pomocą historii i opowiada Dawidowi historię o tym, że był taki bogaty facet, który miał wiele, wiele, wiele owiec. Był bogaty i miał wszelkiego rodzaju owce. Był inny facet, który był bardzo biedny i miał jedną małą owieczkę i spał, a owieczka spała w jego ramionach. A tak przy okazji, czy Dawid wie o przywiązaniu do owiec? Dawid był pasterzem, więc znał ten rodzaj przywiązania. Bogacz ma gościa, który przychodzi go odwiedzić. Więc prorok Natan opowiada historię: bogaty człowiek ma gościa i zamiast wziąć jedną ze swoich setek owiec i przygotować posiłek dla tej osoby, bogaty człowiek idzie do biednego człowieka i bierze jego małą owieczkę i zapewnia, że ta mała owieczka od tego faceta miała jedyną, dla przyjaciela bogatego człowieka, który przyszedł go odwiedzić. Wtedy Dawid wpada we wściekłość i mówi: „Bogacz, to było niegodziwe, co zrobił, i musi zostać ukarany”, a Dawid kontynuuje, a potem Natan co robi? Natan mówi: „Dawidzie, ty jesteś tym człowiekiem, ty jesteś tym człowiekiem”. Czy on naprawdę mówi o bogatym człowieku z wieloma owcami? Nie, to metafora. Owce są tutaj. Tak naprawdę mówi o Dawidzie jako królu, czy Dawid ma wiele żon? Dawid ma wiele żon. Dawid jest bogaty. Dawid ma wszystkie te żony, od Abigail po wszystkie te kobiety. Poszedł i wziął Batszebę od Uriasza Hetyty. Ten biedny człowiek, który miał tylko jedną żonę, poszedł i ją porwał, a potem kazał go zabić. „Dawidzie, ty jesteś tym mężczyzną”.

Więc używa przypowieści jako sposobu na zaciemnienie, jako sposobu powiedzenia, że zamierza upomnieć Dawida, ale zamiast po prostu podejść do Dawida i powiedzieć „Dawidzie, zgrzeszyłeś, Bóg cię osądzi”, opowiada historię i poprzez opowiadanie historii, jaka jest korzyść z historii? Historia angażuje Dawida, więc Dawid

mówi „O, ten bogacz, który zrobił to małemu barankowi tego biedaka, musi zostać ukarany”, a Dawid odchodzi. Widzisz, jest zaangażowany, historia go chwyta. Więc te historie, które opowiada Jezus, sięgają ludu żydowskiego.

T. Interpretacja alegoryczna – Augustyn o dobrym Samarytaninie [57:17-61:15]

Naród żydowski do dziś jest gawędziarzem. Pytasz: „Kim jest wielu komików na tym świecie?” Są Żydami. Są żydowskimi komikami. Dlaczego są żydowskimi komikami? Ponieważ Żydzi uwielbiają opowiadać historie. Więc Natan opowiada historię Dawidowi i chwyta go za serce. Jezus opowiada historie ludziom i widzisz, że chwyta ich za serce. Jezus nie przychodzi i nie naucza w propozycjach, w logice mówiąc: „możesz wywnioskować to o Bogu, a Bóg jest duchem nieskończonym, wiecznym, niezmiennym, w swojej mądrości, mocy i świętości...” to prawda. Jezus nie schodzi i nie mówi: „Definiuję Boga dla ciebie”, nie robi tego. Opowiada historie, ponieważ historie są bogatsze. Kiedy pracujesz z logiką, pracujesz bardziej z czarno-białymi obrazami. Historie są bardziej jak kolor. Jest w nich głębia, jest ciepło, jest wiele rodzajów połączeń. Więc naród żydowski miał historię przypowieści. Jeśli znasz tylko Nowy Testament, to tak jakby sam Jezus opowiadał przypowieści. Nie, nie, nie, to długa tradycja proroków opowiadających przypowieści, właściwie żydowscy rabini, potem zajrzyj do Talmudu i żydowskich źródeł tych rzeczy, oni zawsze opowiadają historie. Więc Jezus jest Żydem i opowiada historie tak jak oni robią to w żydowskich przypowieściach.

Teraz, wczesny kościół interpretował rzeczy, i chcę użyć Augustyna jako przykładu, z około 400 lub 500 r. n.e. Augustyn bierze przypowieść o dobrym Samarytaninie. Jest to w Łukasza rozdział 10 wersety 30 i następne. Bierze Łukasza rozdział 10 o dobrym Samarytaninie i oto jak Augustyn to interpretuje. Teraz zinterpretuje to alegorycznie. Przypowieść o dobrym Samarytaninie i to, co mówi, to ofiara, człowiek, który został pobity przez zbójców, był Adamem. Myślisz: „Hmm, ciekawe, skąd on to wziął?” Zbójcy, którzy pobili człowieka, byli diabłem. Więc diabeł był tym, który pobił tego faceta, ofiarą był Adam, który został pobity przez zbójców,

którzy byli diabłem. Lewita, który przeszedł po drugiej stronie, był starotestamentową służbą. Dobrym Samarytaninem jest Jezus. A kim jest gospodarz? Jezus przyprowadza biednego pobitego człowieka do gospodarza i mówi: „Zapłacę ci tyle, ile będzie musiał, dopóki nie stanie na nogi. Kim jest gospodarz? Augustyn mówi, że gospodarzem jest apostoł Paweł.

Kiedy Jezus opowiedział tę oryginalną historię, czy myślał o apostołe Pawle? Jak dojść do apostoła Pawła, który nigdy nie jest wspomniany? Jest on gospodarzem w przypowieści o dobrym Samarytaninie. Augustyn tworzy te powiązania, które tak naprawdę nie mają żadnego uzasadnienia w tekście. To przykład interpretacji alegorycznej. Więc wczesny kościół stosował tego rodzaju interpretację alegoryczną. Nazywają to tworzeniem przypowieści chodzeniem na czworakach. Innymi słowy, jest w dół i każdy szczegół i o to właśnie chodzi, myślę, że każdy szczegół ma jakieś ukryte znaczenie. Problem polega na tym, że kiedy zaczynasz alegorycznie forsować takie przypowieści, nabierasz zbyt wiele znaczenia, ponieważ Paweł nie jest gospodarzem. Więc musisz, więc branie każdego szczegółu niekoniecznie jest znaczącym punktem. Większość uczonych dzisiaj nikt nie stosuje interpretacji alegorycznej, Kościół rzymskokatolicki stosuje jakąś alegorię. Stosują czterostopniową metodę interpretacji, więc korzystają z bardziej alegorycznego sposobu podchodzenia do rzeczy, co jest jedną z ich metod, zakorzenionych w metodach historycznych i filologicznych.

U. Krytyka XIX wieku – odpowiedź [61:15-63:00]

G: Połącz UW; 61:05-71:05; Krytyczne podejście do przypowieści

Kiedy brałem przypowieści, opierałem się na modelu z XIX wieku, który mówił, że przypowieści reagują na podejście alegoryczne, które sprawia, że przypowieść chodzi na czworakach. Alegoryczne sprawiało, że wszystko w przypowieści miało jakieś znaczenie w XIX wieku, mówili, „to nie jest w porządku. Tak naprawdę mamy tu jeden punkt przypowieści”. Tak więc każda przypowieść ma jeden punkt, więc kiedy przechodzisz przez to, musisz szukać głównego pomysłu. Jest nawet wielu kaznodziejów dzisiaj i tak naprawdę jest to dobra metodologia, biorąc pod uwagę naszą krótką koncentrację w XXI

wieku, ale dostajesz jeden główny pomysł i dostosowujesz wszystkie swoje punkty do tego jednego głównego pomysłu. Mówisz ten jeden główny pomysł na trzy lub cztery różne sposoby, ilustrujesz go historiami, ilustrujesz go Pismem Świętym, ilustrujesz go w czasach współczesnych i wbijasz ten jeden punkt do głowy, którego naucza Pismo Święte. Biorą przypowieść i mówią, że przypowieść ma jeden punkt, więc musisz znaleźć ten jeden punkt i tak interpretujesz tę przypowieść. Teraz problem polega na tym, że myślę, że to trochę zbyt ograniczające. Myślę, że dostajesz tę przypowieść o glebie, masz tam cztery różne rodzaje gleby. Teraz możesz to przekształcić w jeden punkt, ale myślę, że tak naprawdę prawdziwym celem przypowieści jest to, że istnieją cztery różne rodzaje rzeczy i możesz się uczyć z tych czterech różnych rodzajów gleby. Myślę, że to jest redukcjonistyczne. Alegoryczne ma w sobie fantastyczne znaczenie i za bardzo je mnoży, a model z XIX wieku jest zbyt redukcjonistyczny, aby powiedzieć, że przypowieść ma tylko jeden punkt. Więc myślę, że to jest problem w obie strony.

V. Przypowieści apokaliptyczne i zrealizowana eschatologia [63:00-65:39]

Teraz, jeśli chodzi o apokaliptykę, chcę tylko dokonać rozróżnienia między apokaliptycznymi przypowieściami, pamiętajcie, że mówiliśmy o przypowieści o owcach i kozach, na końcu wszystkich czasów. Mówiliśmy o przypowieści o Łazarzu i bogaczu. Pamiętajcie o dziesięciu druhnach. Przychodzi dziesięć druhen, pięć z nich ma oliwę, a pozostałe pięć nie, a pięć, które nie mają, idzie i próbuje zdobyć oliwę i inne rzeczy, a kiedy ich nie ma, zgadnijcie, kto przychodzi? Przychodzi pan młody i przychodzi orszak weselny, i wchodzi, a pięć, które nie przyniosły oliwy, szuka, są zamknięte na klucz. To jest Ewangelia Mateusza 25, przypowieść o dziesięciu druhnach, pięć było mądrych, a pięć głupich. Więc jest to apokaliptyczne w swojej naturze, mówiące o czasach ostatecznych i o tym, jak to nastąpi.

Niektórzy mówili o zrealizowanej eschatologii. Ci ludzie, którzy są w zrealizowanej eschatologii, w dużej mierze wynikają z natury II wojny światowej. Po II wojnie światowej pojawiło się takie myślenie, że jeśli zbierzemy się do kupy jako istoty ludzkie i w końcu odrzucimy zło, a teraz, gdy Hitler został pokonany, a zło zostało

stłumione, ludzkość może rozkwitnąć. Więc to, co masz, to w zrealizowanej eschatologii istoty ludzkie przynoszące koniec. Istoty ludzkie stają się wystarczająco dobre i w końcu jesteśmy tak dobrzy, a wszystko układa się tak dobrze, że Chrystus powraca i ustanawia to królestwo nad królestwem, które jest dla niego gotowe i zostało dla niego przygotowane przez wszystkich tych dobrych ludzi, którzy czynią wszystkie te dobre rzeczy. Tak więc to nazywa się zrealizowaną eschatologią, w której istoty ludzkie, w pewnym sensie, przynoszą eschaton, *przynoszą* przyszłość, przyjście Chrystusa i koniec świata. To bardzo różni się od niektórych innych podejść apokaliptycznych i literatury apokaliptycznej, w której to Bóg przynosi koniec. Więc myślę, że to jest różnica, którą chcę wprowadzić między apokalipsą a eschatologią. A tak przy okazji, słowo „eschatologia” oznacza czasy ostateczne. „Eschaton” oznacza dni ostatnie, koniec. Tak więc zrealizowana eschatologia mówi zasadniczo, że dobroć ludzkości przynosi koniec. Podczas gdy apokaliptyczna masz Boga przynoszącego koniec i myślę, że większość Pisma Świętego mówi nam, że Bóg przynosi koniec, wniosek. Więc traktujemy to jako apokaliptyczne. Więc jak interpretujesz przypowieści? Myślę, że moim zdaniem przypowieści są bogate, przypowieści są bogatymi historiami, więc możesz je interpretować za pomocą różnych metod, więc używam eklektycznej metodologii.

W. Seminarium o Jezusie [65:39-71:05]

Teraz jeszcze jedna rzecz, i tylko ją tutaj przedstawię, powinniśmy porozmawiać o seminarium o Jezusie. Seminarium o Jezusie, w dużej mierze to było w moim pokoleniu w latach 70., 80., 90. i tak naprawdę myślę, że Seminarium o Jezusie nadal trwa w XXI wieku do 2011 roku. To Seminarium o Jezusie było zasadniczo grupą „uczonych o Jezusie”, którzy się spotykali. Byli to jedni z najlepszych ludzi na świecie studiujących Jezusa, którzy byli ich obszarem specjalizacji. Ci ludzie spotykali się i chcieli dowiedzieć się – i przeglądali i sortowali Nowy Testament, większość z nich to krytyczni lub liberalni uczeni, którzy tak naprawdę nie wierzyli, że Biblia jest w pełni słowem Boga, tak jak my. Więc zamierzali ustalić, które słowa Jezusa zapisane w Biblii są naprawdę prawdziwymi słowami Jezusa, a które słowa zostały dodane później przez kościół.

Przypuszczali, że Jezus nigdy ich nie wypowiedział, ale te słowa zostały dodane później przez kościół i ponownie włożone w usta Jezusa. Więc na seminarium o Jezusie siedzieli przy stole i kolorowali Nowy Testament. A co Jezus naprawdę powiedział? Więc zasadniczo pracują tutaj nad tym *ipssissima verba*. To są dokładne słowa, *verba*, dokładne słowa Jezusa. I tak, gdyby wzięli fragment i powiedzieli „to są dokładne słowa Jezusa”, to byłoby to pokolorowane na czerwono. Czy kiedykolwiek używaliście Biblii z czerwonymi literami, gdzie czerwone litery oznaczają miejsca, w których przemawia Jezus? Kiedyś faktycznie dostałem zapłatę za zrobienie czerwonego Starego Testamentu, gdziekolwiek przemawiał Bóg. Pamiętam, że byłem wtedy naprawdę biedny, a facet zapłacił mi tysiąc dolarów, żebym to zrobił. Był bogaty, a ja to zrobiłem i przeszedłem przez to, i było w porządku, i wyprodukowaliśmy czerwony Stary Testament. Same słowa Jezusa, które analizowali, co mówili, że Jezus faktycznie powiedział i, nawiasem mówiąc, wiele razy przypowieści i dlatego o tym wspominam, przypowieści, które utrzymywali, przypowieści pochodziły od Jezusa, więc bardzo ściśle wiązali przypowieści z Jezusem.

Teraz na drugim poziomie tutaj mają *ipssissima vox*, a to oznacza, że tutaj możesz usłyszeć głos Jezusa. Innymi słowy, to nie są dokładne słowa, które powiedział Jezus, ale możesz usłyszeć głos Jezusa. Jezus za tym stoi. Autor po prostu podał nam słowa Jezusa własnymi słowami, ale włożył te słowa w usta Jezusa, ale nie są to tak naprawdę dokładne słowa Jezusa, ale są tym, co powiedział, są podsumowaniem tego, co powiedział. Robimy to cały czas, kiedy mówimy o kimś i mówimy „hej, wiesz, co właśnie powiedziała twoja matka? Twoja matka powiedziała to” i podsumowujemy to, co powiedziała. Nie robimy tego słowo w słowo. I to jest absolutnie w porządku, robimy to cały czas, kiedy rozmawiamy z innymi ludźmi i mówimy „cóż, tak i tak powiedział” i podsumowujemy to. Więc to byłby głos Jezusa. Możesz usłyszeć głos Jezusa, a nie dokładne słowa Jezusa. Więc ten głos Jezusa pokolorowaliby na różowo. Więc miałbyś czerwony, który byłby rzeczywistymi słowami Jezusa, a różowy byłby głosem Jezusa.

Następnie zasadniczo pracowaliby z kilkoma innymi kategoriami, takimi jak podobne idee, ale Jezus ich nie powiedział. Podobne idee, ale Jezus nie powiedział tych

rzeczy, ale były to podobne idee do rzeczy, których nauczał Jezus i wtedy sprowadzałoby się to do szarości. Więc użyliby czerwonego, różowego, szarego, ponieważ idee byłyby podobne do tego, co powiedziałby Jezus, ale słowa i idee nie są dokładnie tym, co powiedziałby Jezus. I wreszcie czarne słowa, rzeczy, które pozostawili na czarno, byłyby rzeczami, których Jezus w ogóle nie powiedział. Byłyby to rzeczy, które nie pochodziły od Jezusa, zostały dodane później przez kościół. Więc późniejszy kościół włożył te słowa z powrotem do ust Jezusa i nie mają nic wspólnego z pierwotnym Jezusem z 32 r. n.e., zostało to włożone później, powiedzmy 50 lub 100 lat po Jezusie i włożone z powrotem do jego ust przez wczesny kościół.

Więc Seminarium Jezusa przechodziło i stosowało metodologię rozrywania Pisma Świętego. Kto decydował, co Jezus powiedział, a co nie? To oni decydowali. Innymi słowy, to, co masz, to ci ludzie nad słowami Pisma Świętego, używający swoich uprzedzeń, sposobów myślenia, światopoglądu, aby określić Jezusa, którego lubią. Akceptowali części Jezusa i odrzucali inne części. Wiele twierdzeń o Bogu i bóstwie Jezusa, gdzie Jezus jest rzekomo Bogiem, zostało wprowadzonych przez kościół. Kościół wziął Jezusa i zmienił go w „Chrystusa”. I tak, byli w stanie pozbyć się bóstwa Chrystusa, ponieważ wielu z tych ludzi było modernistami i tak naprawdę nie wierzą, że Bóg wcielił się w Jezusa Chrystusa, ale Jezus Chrystus był dobrym prorokiem. I tak znowu wracasz do tego sposobu myślenia. Więc to jest Seminarium Jezusa i było to duże wydarzenie w ostatniej części XX wieku i myślę, że nadal istnieje, ale teraz nie jest to duży problem. Większość ludzi zdaje sobie dziś sprawę, że to igraszka z tekstem, więc popadło to w tarapaty.

X. Kontekst przypowieści o miłosiernym Samarytaninie [71:05-74:27]

H: Połącz UZ; 71:05-84:10 koniec ; Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie

Teraz chcę wrócić i podjąć przypowieść o dobrym Samarytaninie. I chcę trochę zilustrować, jak interpretować przypowieści. Jest to w Ewangelii Łukasza, rozdział 10, wersety 25 i następne. Aby to zrobić, myślę, że chcę pokazać, jak rozumiesz

przypowieść. Jak rozumiesz cokolwiek? Kontekst determinuje znaczenie.

Więc to, co chcę tutaj zasugerować, to jak naprawdę rozumieć przypowieść, to patrzeć na kontekst, w którym jest podana. Na przykład, oto przypowieść o dobrym Samarytaninie, Łukasza, rozdział 10, wersety 25 i następne: „Pewnego razu pewien znawca prawa stanął przed Jezusem, aby go wystawić na próbę”. To jest więc kontekst przypowieści o dobrym Samarytaninie. Jest ekspert prawny, który próbuje wystawić Jezusa na próbę. „Nauczycielu” zapytał: „co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne?” Facet zadaje właściwe pytanie. Jezus zwraca się do niego i mówi: „Uwierz we mnie, a będziesz zbawiony”. Czy to powiedział Jezus? Facet zapytał: „Co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne?”, a Jezus odpowiada: „Uwierz we mnie. Uwierz, a będziesz zbawiony”. Jezus tego nie powiedział. To ciekawe, ponieważ powiedzielibyśmy, że to by to znacznie ułatwiło. Więc zamiast tego mówi: „Co jest napisane w prawie? Jeśli chcesz życia wiecznego, zobacz, co jest napisane w prawie”, odpowiedział: „jak to czytasz?” Ten facet jest prawnikiem, więc jak czytasz prawo. Jest ekspertem prawnym w prawie. Odpowiedział: „Kochaj Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją siłą i całym swoim umysłem, a bliźniego swego jak siebie samego”. Skąd ten prawnik wziął te rzeczy? „Kochaj Pana, Boga swego, całym swoim sercem, duszą i umysłem, a bliźniego swego jak siebie samego”. Jezus w innym fragmencie powiedział to samo, gdy zapytano go, jakie są dwie najważniejsze rzeczy w prawie. Najważniejszą rzeczą w prawie jest miłowanie Pana, Boga swego, całym swoim sercem, siłą i duszą oraz miłowanie bliźniego swego jak siebie samego. Sam Jezus powiedział dokładnie te same rzeczy. Myślę, że czasami, gdy myślisz, że Jezus wymyśla to wszystko z niczego, ponieważ jest Bogiem, po prostu to wymyśla. Nie, on pracuje na podstawie tekstu Starego Testamentu. Byli inni ludzie, którzy mieli bardzo podobne zrozumienie do Jezusa. Jezus jest Żydem i ma żydowskie rozumienie rzeczy. Więc ten prawnik faktycznie ma rację: kochaj Boga, kochaj bliźniego.

„Odpowiedziałeś poprawnie” – odpowiedział Jezus. A tak przy okazji, czy Jezus zazwyczaj odpowiada „powiedziałeś poprawnie”? Zazwyczaj nie. Jezus zazwyczaj coś krytykuje, ale tutaj mówi „odpowiedziałeś poprawnie. Zrób to, a będziesz żył”. Facet

pyta: „a co z życiem wiecznym?”, a Jezus odpowiada: „hej, kochaj Boga, kochaj bliźniego. Zrób to, a będziesz żył”. Ale prawnik chciał się usprawiedliwić, więc zapytał Jezusa: „a kto jest moim bliźnim?” Kochaj Boga całym sercem, duszą i umysłem i kochaj bliźniego jak siebie samego, a facet mówi: „Cóż, muszę pokazać, że to lepsze pytanie niż tamto”, ponieważ nie chciał się wstydzić za zadanie tak prostego pytania.

Y. Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie [74:27-77:51]

Więc „kto jest moim bliźnim?” zapytał prawnik. W odpowiedzi Jezus opowiedział mu historię. Jezus w odpowiedzi powiedział: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha”. Tak więc to jest miejsce z Jerozolimy do Jerycha. Przyjrzymy się temu za chwilę. „A gdy wpadł w ręce zbójców, ci zdarli z niego ubranie, pobili go i odeszli, zostawiając go na wpół umarłego. Przypadkiem kapłan szedł tą samą drogą i gdy zobaczył człowieka, minął go na drugą stronę. Tak samo lewita”, kapłan wysokiej rangi, lewita, nauczyciel prawa, „gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął go na drugą stronę.

Ale Samarytanin” Samarytanie byli pogardzani w tej kulturze, byli mieszkańcami, zostali pozostawieni z Północnego Królestwa. Kiedy Asyria przyszła, aby zabrać Północne Królestwo, odciągnęli całą inteligencję, ludzi, którzy mieli status, i zostawili tam tych biednych, brudnych ludzi. Sprawili, że biedni ludzie mieszały się z ludźmi, których sprowadzili z innych kultur, więc Samarytanie byli mieszkańcami. Samarytanie nie uznawali Starego Testamentu za święty. Samarytanie, jak powiedzieliśmy wcześniej w pierwszej części kursu, czcili tylko Samarytański Pięcioksiąg. Przyjęli pierwsze pięć ksiąg Biblii. I jak powiedzieliśmy, nawet do dziś, jeśli wejdiesz na Górę Gerizim, nadal praktykują Paschę. Byli postrzegani przez Żydów jako mieszkańcy, jako ludzie, na których bardzo pogardzano w tej kulturze.

„Więc Samarytanin, tutaj, podczas podróży, przyszedł do miejsca, gdzie był człowiek, a gdy go zobaczył, zlitował się nad nim, opatrzył mu rany i polał oliwą i winem. Gdy wsadził człowieka na swojego osła, zawiózł go do gospody i zaopiekował się nim. Następnego dnia wyjął dwie srebrne monety i dał je gospodarzowi”. Pamiętasz,

kim jest gospodarz? Gospodarzem gospody jest apostoł Paweł, według Augustyna. Nie sądzę, ale w każdym razie gospodarz. „Zaopiekuj się nim, powiedział, a gdy wrócę, zwrócę ci wszelkie dodatkowe wydatki, jakie możesz ponieść. Który z tych trzech, twoim zdaniem, był bliźnim człowieka, który wpadł w ręce zbójców?” Teraz Jezus wyskakuje z historii. Ekspert prawa odpowiedział – teraz zauważ, że ekspert prawa nie mówi o Samarytaninie, to tak, jakby nie mógł powiedzieć ani przyznać, że to był Samarytanin. Nie może powiedzieć, że to był Dobry Samarytanin, Samarytanin był podły, więc zamiast tego mówi: „ten, który zmiłował się nad nim” i faktycznie przejmuje cechę Samarytanina. To nie jest zła rzecz; przejmuje cechę osoby, która zmiłowała się. A Jezus powiedział mu „idź i czyń podobnie”. Co to za przypowieść? To jest przykładowa przypowieść. Idź i czyń podobnie. Idź, bądź jak Samarytanin, a odziedziczysz życie wieczne. To było pytanie, co muszę zrobić, aby odziedziczyć życie wieczne, idź i czyń podobnie. Bądź jak Dobry Samarytanin, ten, który zmiłował się nad nim. Chcesz mieć życie wieczne? Idź i czyń podobnie. Jezus nie powiedział „wierź we mnie, a będziesz miał życie wieczne”, nie powiedział tego. Zamiast tego powiedział: „idź i czyń podobnie”, bądź jak Samarytanin, a otrzymasz życie wieczne. Myślę, że to ciekawa historia.

Z. Geografia przypowieści o miłosiernym Samarytaninie [77:51-84:10]

Teraz jest tu kilka rzeczy i chciałem po prostu ponownie je przeczytać. Dlaczego prawnik i początkowe pytanie? Rozmawialiśmy o tych rzeczach, ale chcę się trochę skupić na geografii. Uczę greki i innych rzeczy i często używamy języka greckiego i hebrajskiego, aby dotrzeć do znaczenia tekstu. Jest jeszcze jeden język, którego ludzie muszą się nauczyć, aby zrozumieć Pismo Święte, a jest to geografia. Geografia miejsca, w którym rzeczy miały miejsce, ponieważ miejsce, w którym rzeczy mają miejsce, ma znaczenie.

Gdybym powiedział ci, jakie rzeczy wydarzyły się w Orlando na Florydzie i czy kiedykolwiek miałeś rodzinę w Orlando na Florydzie, wiesz, jak wygląda Orlando na Florydzie. Jest tam Disney World i wiele różnych wspaniałych miejsc. Jeśli powiem

Orlando, w Orlando dzieją się pewne rzeczy. Jeśli powiem Nowy Orlean, co przychodzi ci na myśl w Nowym Orleanie? Co przychodzi ci na myśl w Las Vegas? Co przychodzi ci na myśl w Los Angeles? Czy Minneapolis jest bardzo innym miejscem niż Nowy Jork? A co z Waszyngtonem? Czy Waszyngton jest bardzo inny niż Boston? Jeśli powiem ci Boston, co jest w Bostonie? Cóż, Gordon College jest tuż za Bostonem. Harvard, MIT, Gordon College to miejsca, w których są najlepsi i najbystrzejści w Bostonie. Mówię to z sarkazmem, ponieważ uważam, że w tej okolicy jest dużo arogancji i uważamy, że jesteśmy najinteligentniejszymi ludźmi, ponieważ pochodzimy z Bostonu. Więc każdy obszar kraju ma swoje cechy. Jeśli chcesz zająć się technologią, dokąd się wybierasz? Dolina Krzemowa jest tuż obok San Francisco. Geografia odgrywa w tym dużą rolę, więc to, co masz, to ta socjologia również wchodzi do gry. Samarytanin i struktura klasowa między kapłanem a lewitą, Samarytanin i tego typu rzeczy. Więc Jezus zmienia pytanie. Prawnik pyta, kto jest moim bliźnim, a Jezus zmienia.

Oto geografia i chcę to po prostu umieścić, abyście mogli poczuć geografię. Jerozolima znajduje się tutaj. Jerozolima, tuż na zachód od szczytu Morza Martwego, to jest Morze Martwe tam na górze i przychodzisz, bierzesz szczyt Morza Martwego i po prostu wchodzisz do środka, trafiasz do Jerozolimy. Morze Martwe znajduje się 1270 stóp poniżej poziomu morza. Jerozolima znajduje się około 2400, 2500, 2600 stóp nad poziomem morza. Więc masz ponad 3000, prawie 4000 stóp spadku stąd tam. Więc to jest tylna strona gór. Jerozolima jest na szczycie, a potem schodzi w dół do Morza Martwego. Dzieje się tak, że cała wilgoć dostaje się tutaj i spada na przednią stronę gór. Kiedy przejdiesz przez ten grzbiet tutaj, Górę Oliwną, to jest na tylnej stronie gór. To trochę jak Kalifornia, gdzie cały deszcz spada na przód gór i z tyłu gór, masz coś w rodzaju pustyni Mo jave. Więc to będzie cała pustynia. To pustynia Judei. Tutaj pada deszcz. Stąd w dół do Jerycha, dokąd facet jedzie. Jest tu zasadniczo tylko jedna trasa w dół i w miarę jak jedziesz w dół, to schodzi w dół przez około 20 mil. Polecam, właściwie nie polecam tego, ale jeśli kiedykolwiek będziesz miał rower i będziesz w Jerozolimie i będziesz chciał naprawdę dobrze pojeździć, wjedź na szczyt Góry Oliwnej i możesz zjechać w dół około 20 mil i nie musisz pedałowac prawie wcale. Właściwie to

idzie w górę i w dół, więc musisz pedałowac, ale to, co mówię, to schodzi około 4000 stóp w tym 20-30-milowym obszarze aż do Jerycha tutaj.

Facet jest tutaj na pustyni. Gdzie ukrywali się bandyci? Gdzie ukrywali się rabusie i złodzieje? Na pustyni. Więc obszar pustyni, nawet do dziś, ostatnim razem, gdy tam byłem, zabrałem tam mojego syna i był tam klasztor i mieliśmy go obejrzeć. Byli tam jacyś podejrzeni ludzie, którzy właśnie wyszli z pustyni i pomyślałem, że czas stąd uciekać. Więc to nazywa się Maale Adummim . Co to teraz oznacza? Maale Adummim oznacza „droga krwi”. Wiadomo, że to obszar, na którym dochodzi do rozlewu krwi. To tutaj ktoś cię atakuje. Są pewne miejsca nawet w Ameryce, w których jesteś bezpieczny, i są pewne miejsca, w których jesteś bardzo niebezpieczny. Moja córka mieszka w Filadelfii i są pewne bloki, przechodzisz dwa bloki i masz duże kłopoty, jeśli idziesz sam nocą. Przechodzisz dwa bloki dalej i wszystko jest o wiele lepsze. To jest „droga krwi” i to właśnie tam schodzą. Mają tam dzisiaj gospodę Dobrego Samarytanina. Po prostu, żeby dać ci poczucie podróży z Jerozolimy do Jerycha.

Teraz Jezus przyjdzie z Jerycha do Jerozolimy i pójdzie do Jerycha i tak naprawdę, będziemy o tym rozmawiać. Kiedy Jezus będzie w Jerychu, nawiasem mówiąc, to będzie to Jerycho Nowego Testamentu, w przeciwieństwie do Jerycha Starego Testamentu. Są one w rzeczywistości oddzielone milą lub dwiema między Jerychem Nowego Testamentu a Jerychem Starego Testamentu. Jezus przychodzi do Jerycha i spotyka Zacheusza. To właśnie tam, pod drzewem sykomory w Jerychu, rozgrywa się historia Zacheusza , więc to będzie Jerycho. Jest poniżej poziomu morza, więc będzie w tej Dolinie Ryftowej, gdzie jest Morze Martwe. Zapomniałem, ile stóp poniżej poziomu morza będzie Jerycho, ale jest nisko pod poziomem morza.

Przyjrzyjmy się innym cechom w Księdze Łukasza. Powiem wam, dlaczego nie przerwiemy tego tutaj i kiedy wrócimy, podejmiemy temat Jezusa jako zbawiciela wszystkiego, co rozwija Łukasz. Zróbmy sobie teraz przerwę i kiedy wrócimy, przyjrzymy się temu, a także części historii Zacheusza i porozmawiamy o poglądach Łukasza na piekło i modlitwę.

Transkrypcja: Lilly Heintz
Edytowane przez Ben Bowden
Wstępnie zredagowane przez Teda Hildebrandta